GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 92. — W Piątek dnia 21. Kwietnia 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Kwietnia.

N. Pan raczył Generałowi piechoty, Sehöler, dać order Orła czerwonego 1éj klassy z brylantami.

Z dnia 18. Kwietnia.

N. Pan raczył Kommissarza ekonomii Winckler w Poznaniu, mianować Radzcą ekonomicznym i patent jego własnoręcznie podpisać.

Z dnia 19. Kwietnia.

JJ. KK. MM. Xięstwo Fryderykowie Niderlandscy przybyli tu z Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 16 Kwietnia.

Kommissya Rozpoznawająca Prawa byłych wojskowych Polskich, do pensyi lub wsparcia dożywotniego.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król postanowieniami swemi z dnia 8./20. i 15./27. Marca r. b. Najłaskawiéj udzielić raczył pensye i wsparcia dożywotnie, niżéj wymienionym Officerom i Urzędnikom byłego Wojska Polskiego, a mianowicie: Pensye dożywotnie w drodze łaski. 1) b. Generałowi Dywizyi Edwardowi Żółtowskiemu, złtp. 20,000. 2) b. Podporucznikowi pułku 3 strzelców konnych Janowi Borowemu, złtp. 912 gr. 15. 3) P. Stanisławowi Przystańskiemu b. Lekarzowi Dywizyjnemu gwardyi złtp. 5,000. — Wsparcie dożywotnie. 1) Generałowi piechoty Izydorowi Krasińskiemu złtp. 16,751 gr. 8. 2) b. Podpułkownikowi na reformie Alexemu Krasnodębskiemu złp. 1,232 gr. 24. 3) b. Majorowi sztabu Głównego Maciejowi Grodzickiemu złp. 2,642 gr. 12. 4) b. Majorowi w korpusie Pociągu Antoniemu Łukowskiemu złp. 2,149 gr. 28. 5) b. Kapitanowi na reformie Michałowi Bardzkiemu złtp. 2,265 gr. 10 6) P. Józefowi Puternickiemu Sztab Lekarzowi oddziału Inwalidow 1go okręgu straży wewnętrznéj złp. 1,462 gr. 2. — Wsparcie dożywotnie w drodze łaski. 1) b. Podpułkownikowi pułku 2go strzelców pieszych Stanisławowi Brzeskiemu złp. 2,600. 2) b. Podpułkownikowi pułku strzelców konnych gwardyi Felixowi Skarzyńskiemu złp. 2,000. 3) b. Kapitanowi 2giéj klassy w pół kompanii Rakietników pieszych Janowi Metze złp. 1,800. — Kommissya rozpoznawająca pospieszając donieść osobom wyż wymienionym o takowéj Najwyższéj Jego Cesarsko-Królewskiéj Mci łasce, oznajmia im, iż po uwiadomienia urzędowe, dla każdego w szczególności wydać się mające, do biura rzeczonéj Kommissyi zgłosić się winni. — W Warszawie, dnia 3./15. Kwietnia 1837

roku. — Prezydujący Generał-Adjutant Rautenstrauch.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Król., z Xiężną Jejmością swą małżonką, wczoraj o godzinie 11téj przed południem wyjechał do Petersburga. W orszaku Xięcia są Jego Adjutanci, Pułkownicy: Uszaków i Xiążę Galicyn, tudzież główny Medyk Czetyrkin. — Przez czas nieobecności JO. Xięcia Namiestnika, prezydować będzie w Radzie Administracyjnéj Królestwa, JW. Generał-Adjutant Rautenstrauch, a JWmu Generałowi Lejt. Gołowin poruczony kierunek czynności wyłącznie do Namiestnika należących, wyjąwszy te które decydującą w Radzie Administracyjnéj, i na mocy postanowienia N. Pana z dnia 18./30. Stycznia r. b. i prezydowanie w Radzie Stanu Królestwa; od niego także odbierać będzie rozkazy JW. Komendant Miasta Warszawy tyczące się wojska składającego garnizon miasta. Dnie audyencyi, w których JW. Gen. Lejt. Gołowin przyjmować będzie prośby, zostają te same jak dotąd, to jest Środa i Sobota. Dla wszelkich zaś przedstawień się osobistych, naznacza się codziennie godzina 10 z rana. (Dosłównie z Gaz. Warszaw.)

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Kwietnia.

W pałacu Luxembourg czynią już stósowne przygotowania do processu Meuniera. Rédarésa, który za niewinnego uznany pod względem zbrodni Meuniera, jednak z przyczyny buntowniczego sposobu tłumaczenia się winnym osądzony został, wczoraj z więzienia pałacu Luxembourg do Conciergerie sprowadzono.

Świadkowie, mający być w processie Generała Rigny wysłuchanémi, zostali na dz. 10. m. b. do Marsylii wezwani. Zapozywania ich brzmią w sposób następujący: „N. N. zostaje wezwany, aby dnia 10. Kwietnia przed i. t. d. stanął, końcem złożenia świadectwa w sprawie Generała Rigny, obwinionego, że przedłożonego swego ustnémi oświadczeniami obraził i w obliczu nieprzyjaciela okrzyk wydał, mogący łacno postrach i nieład w szeregach armii rozszerzyć."

Wczoraj skończono tu aukcyą galeryi obrazów Xięcia Berry. W dniu ostatnim najpiękniejsze obrazy tego zbioru sprzedawano, a za kilka z tych ogromne dano summy. Rossyjski Hrabia Demidoff kupił „pokój Münsteru" (dzieło Terburga) za 45,500 fr.; „Łąki" pędzla Pawła Pottera, za 37,000 fr.; i obraz jeden Ostady za 31,000 franków.

Z wszystkich okolic Francyi nadchodzą smutne doniesienia o nadzwyczajnéj niepogodzie. Śnieg tamuje wszędzie komunikacye a z portów morskich nadsélają ciągle doniesienia o zrządzonych przez srożące się burze nieszczęściach.

W piśmie jedném z San-Sebastyanu z dnia 3. Kwietnia podają siły korpusu Generała Ewansa obecnie na 11,800 do walki zdatnych żołnierzy. Potyczki stoczone dnia 10., 13., 15. i 16. Marca przyprawiły go o stratę 3250 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolą wziętych. W liczbie téj znajduje się samych oficerów zabitych albo ranionych 274; między témi jest 5 pułkowników zabitych a 4 Pułkowników rannych.

Z dnia 10 Kwietnia.

Wczoraj po południu o 2giéj godzinie udali się Marszałek Soult i Pan Thiers do Króla i naradzali się z N. Panem aż do pół do piątéj. — „Twierdzą, powiada Dziennik sporów, że narady te żadnych zgoła nie wydały skutków, i że wspomnieni dwaj panowie na jutro znowu do Króla wezwani zostali. Wieczorem przyjmował J. K. M. Panów Molé, Guizot i Montalivet."

Z dnia 11. Kwietnia.

Messager podaje zgodnie z większą częścią dzienników następujące szczegóły o stanie spraw ministeryalnych: „W niedzielę w południe o 2giéj godzinie przybyli PP. Soult i Thiers do Tuileryów i oddalili się dopiero o 6téj godzinie. Wszystkie trudności obecnego przesilenia na radzie téj powtórnie rozważano; pod względem niektórych punktów zgodzono się, w innych czyniono zastrzeżenia; nareszcie odłożono przedłożenie dokładnego politycznego programmatu na dzień następny. Oto zasady tego nowego systematu: Polityka wewnętrzna ma zupełnéj doznać zmiany; prawa względem dotacyi i appanaży, o zatajeniu zbrodni stanu i o deportacyach mają być cofnięte. Rząd praw wrześniowych, o ile się one prassy dotyczą, podobnie używać nie będzie. Co się polityki zewnętrznéj dotyczy, wciągnięto do niéj tylko dwa pytania, hiszpańskie i algierskie. Pod względem pytania hiszpańskiego różność zdań między koroną i Panem Thiers nie była tak wielką, jak między Panem Thiers i Marszałkiem Soult. P. Thiers trudności te następującym sposobem usunąć postanowił: Nowy gabinet chce tymczasowo iść zupełnie za przykładem Anglii. Na co to mocarstwo zezwala, na to i Francya ma zezwalać, co ono uczyni, i my uczynimy, albo — co to samo znaczy — starać się będziemy wpływ Anglii na sprawy hiszpańskie podzielać. Co się przyszłości dotyczy, zasada: „Precz z restauracyą karolistowską w Madrycie!" zostanie zawsze podstawą polityki, którą

w razie potrzeby nawet zbrojném wmieszaniem się popierać trzeba. — Zresztą za autentyczność programmatu tego ręczyć nie możemy. — Dopis o godzinie 5½. Pana Dupin po dwakroć dzisiaj do Krola wezwano. Ostatnią razą zostawił Marszałka Soult i Pana Thiers u N. Pana. Sądził, iż jest nadzieja, że się porozumieją. — O 6téj godzinie. Właśnie tego momentu przybywa Deputowany do Izby, który z Marszałkiem Soult po posłuchaniu jego u Króla rozmawiał a teraz donosi, że wszelkie układy znowu zerwane. Korona cofnęła wszystkie przyzwolenia, które wczoraj Panom Soult, Thiers i Passy uczyniła.“ — Końca obecnego przesilenia przewidzieć nie można.

Gazeta wieczorna ministeryalna zamyka następującą depeszę telegraficzną z Narbonny z dn. 9. b. m.: „W nocy z dn. 1. m. b. na 2. gmach municypalny w Barcelonie podpalono. Straż zgasiła ogień a podpalacze uszli. Dnia 4. m b. panowało w Barcelonie groźne wzburzenie; zbywało na funduszach do wyprawy wojennéj. — Dnia 28. Marca batalion pułku Królowéj za ukazaniem się nieprzyjaciela, w rozsypkę poszedł; niedobitki brygady wróciły do Walencyi. — Dnia 29. Marca uderzył Cabrera pod Walencyą na drugą brygadę, liczącą 1000 piechoty i 155 dragonii. Ci ostatni uciekli i stracili tylko 15 ludzi; ale piechota prawie cała wpadła w ręce Karolistów. Pospólstwo Walencyjskie spiknąwszy się przed domem General-Kapitana wołało z rozpaczą o zemstę; siła zbrojna musiała te tłumy rozegnać. Dnia 30. wyruszył Cabrero, zamiast co Walencyą miał zaczepić, do Murviedro, skąd huk dział słyszano. 38 przez Cabrerę pojmanych oficerów (Krystynistów) przy odgłosie hucznéj muzyki rozstrzelano; 400 prostych przyjęło służbę karolistowską. Dnia 31. powszechna w Walencyi panowała trwoga; Karoliści wybierali kontrybucye w hiszpańskiéj Cerdagne.“

Z dnia 12. Kwietnia.

Dziennik Sporów pod względem spraw gabinetowych dzisiaj te tylko obejmuje słowa: »Jednem ważnem faktum dnia wczorajszego jest to, że wszystkie układy z Marszałkiem Soult ostatecznie zerwano.« — Upowszechniło się przekonanie, że Ministeryum Guizota obecnie niechybnie nastąpi.

Policya nocy zeszłéj wiele osób przyaresztowała, które przy przybijaniu odezw buntowniczych zdybano.

Dzisiaj nadeszła tu drogą telegraficzną wiadomość, że Generał Yribarren Wicekrólem Nawarry i naczelnym wodzem wojsk Królowéj w rzeczonéj prowincyi w miejsce Saarsfielda mianowany został. Aż do dnia wczorajszego na widowni wojny nic nowego nie zaszło.

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Kwietnia.

Morning Advertiser powiadał wczoraj, że z Apsleyhouse wyszedł okólnik, zalecający umiarkowanym Parom Torysowskim, aby się na dalszych obradach za irlandzkim bilem municypalnym w Izbie wyższéj nie znajdywali, i że w Izbie niższéj bil ten w Poniedziałek w czasie trzeciego przeczytania bez opozycyi przejdzie. Kuryer zaś sądzi, że Torysowie zapewne dziennikowi temu oczy zamydlili, ponieważ rzecz ma się całkiem inaczéj. Opozycya bowiem chce się wszelkiemi sposobami przeciwiać trzeciemu przeczytaniu bilu reformy irlandzkiéj w Izbie niższéj, i dla tego członkowie Izby, obstający za reformą, nie powinni się dać złudzić temu artykułowi, tylko się w Poniedziałek na miejscach swoich znajdować, aby ile możności wzmocnić większość, z jaką bil ten w Izbie wyższéj ma być wniesiony. Dziś odpowiada znowu Morning Advertiser na ten artykuł Kuryera: Możemy Kuryera zapewnić, że Torysowie, t. j. część umiarkowana tychże, w téj chwili postanowili nie stawiać bilowi żadnego istotnego oporu. Przypuszczamy, że przed wieczorem w Poniedziałek postanowienie swoje zmienić mogą, ale z wszystkiego, cośmy dotąd słyszeli, wnosimy, że rzecz przeciwnie wypadnie. Kuryer odpowiada na to: W umieszczonym w Morning Chronicle raporcie o obradach w ciągu wieczora wczorajszego powiada Sir H. Hardinge: Przy sposobności trzeciego przeczytania irlandzkiego bilu municypalnego w Poniedziałek toczyć się będą nader żywe rozprawy, które się może aż do Wtorku przewleką. Powaga tego męża jest w tym razie ważniéjsza niż Advertisera, a powieść jego, że rozprawy dwie nocy trwać będą, dowodzi wyraźnie, iż stronnictwo jego mocno w téj chwili myśli o oparciu się w Poniedziałek trzeciemu przeczytaniu. Wzywamy przeto powtórnie wszystkich członków reformy, aby się na miejscach swych znajdywali. Tymczasem zaś możemy kolledze naszemu powiedzieć, co Torysowie uczynią. Jeżeli się w Poniedziałek przekonają, że reformerowie są bardzo silni, nie będą nacierać o przegłosowanie, a w razie przeciwnym, z pewnościąby to uczynili. Nasz Kollega przeto, o którego czystych zamiarach nikt nie wątpi, możeby przegłosowanie wywołał, gdyby się nikt podaniom jego nie sprzeciwiał, podczas gdy nasza odezwa do reformerów może

Torysow od zamierzonego przegłosowania wstrzymał.

Biskup norwichski umarł tu onegdaj. Przeżył on 93 lat i godność swoję od 1805 roku piastował.

Niedawno temu przybyło tu 72 ludzi z posiłkowego legionu angielskiego, którzy częścią broń złożyli, i dla tego przez rząd hiszpański za zezwoleniem Generała Ewansa odesłani zostali, częścią zaś także za popełnione w Hiszpanii zbrodnie w Santanderze uwięzieni byli. Pozbawieni są wszystkiego i dla tego udali się do Lorda Mayora, ktory im od soboty z funduszów City zasiłki nadséła. Pułkownik Wetherall wstawiał się za nimi u Posła hiszpańskiego, lecz ten, nie mając na to pieniędzy, nic dla nich uczynić nie chciał. Lord Mayor radził przeto tym ludziom, aby się osobiście do Posła udali; lecz ich tam służący odprawił z oświadczeniem, że Poseł nie ma nic z nimi do mówienia. Powrócili zatém do Mansionhouse, gdzie każdy codziennie 6 penców wsparcia pobiera. Lord Mayor sądził, że najlepiéjby było, gdyby do swéj ojczyzny, Szkocyi, powrócili, i radził im odwołać się do litości publiczności końcem zebrania pieniędzy na podróż do Leithu.

Z dnia 11. Kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Niższéj trzecie odczytanie bilu reformy municypalności irlandskiéj większością 302 głosow przeciw 247, a zatém większością 55 głosów, uchwalono.

Listy z Lizbony z dnia 29. Marca podają podpisany przez 8 doktorów buletyn, w którym o zajściu w ciąży Królowéj w następujący sposób się tłumaczą: „Zdaje się być bardzo do prawdy podobném, że N. Pani w stanie brzemienności, ale to podobieństwo do prawdy jeszcze się zwiększy, jeżeli zjawiska w takiém położeniu zwykle się zdarzające, się okażą; tych zaś dnia 4. albo 5. m. przyszłego spodziewać się wypada. Lekarze korzystają z téj sposobności, aby ogłosić, że N. Pani po napadach influencyi do zdrowia przychodzi."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Marca.

Na posiedzeniu wczorajszém Stanów uczynił Pan Alonzo wniosek, aby Ministeryum Isturiza pod Sąd oddano, żądając oraz objaśnienia pod względem obecnego położenia kraju. Wszakże obydwa wnioski porządkiem dziennym usunięto i kontynowano obrady nad projektem do konstytucyi. Rozumieją jednakże, że Pan Alonzo z wnioskiem swoim dzisiaj powtórnie wystąpi i że z przyczyny wzburzenia umysłów, każącego się obawiać powszechnego powstania, tenże przyjęty zostanie.

Powszechnie są tego zdania, że mianowania Pana Pita Pizarro na Ministra spraw wewnętrznych w miejsce Pana Lopez, położenia gabinetu nie polepszy. Pan Pita albowiem nie lubiony i przedmiotem urągań wyuzdanéj prassy. Wielu poczytuje wystąpienie Pana Lopez niemylną przepowiednią bliskiego wskrzeszenia Junt.

Od wysłanego przeciw Cabrerze Generała Alvarez nie nadeszły dotychczas żadne doniesienia.

W Utiel trudnią się obecnie Karoliści oszańcowaniem klasztoru i zakładaniem barykad. Rozumieją jednak, iż im się nie uda wtargnąć do Requena, kiedy tam całe obywatelstwo do oręża się garnęło.

Serrador z garstką żołnierzy do Las Cuevas się udał, a ztamtąd ku Alcali się zwrócił. Co się daléj z nim stało i gdzie się podział, niewiadomo.

Z dnia 1. Kwietnia.

Wypisana w pierwszych dniach po wypadkach w La Granja pożyczka przymusowa 200 milion. realów stała się powodem do żywych dyskussyi na wczorajszém i dzisiejszém posiedzeniu Kortezów. Rząd albowiem, ponieważ dotychczas ledwo 70 milion. realów rzeczywiście zebrano, przedłożył Stanom projekt do nowego podziału pożyczki i rozumieją, że ten przyjęty zostanie. — Niesie pogłoska, że w miejsce Pana Mendizabal Pan Nunez nastąpi, jak wiadomo, przyjaciel Pana Carrasco.

Panuje tu nadzwyczajne umysłów wzburzenie. Nie tają więcéj tego przed sobą, że połączone operacye Generałów Saarsfielda, Espartery i Ewansa zupełnie się nie powiodły, i trzema mniéj więcéj znaczńémi klęskami się zakończyły. Mające sobie poleconém ściganie karolistowskich Generałów kolumny ruchome odniosły wprawdzie tu owdzie małe korzyści, ale nieprzyjaciel zgromadza się zawsze znowu z równą prędkością, jak go rozproszono i dla tego walka końca nie ma. Cabrera z wojskiém swojém dzierży na wielkim trakcie z Alicante do Madrytu miasteczka Chinchilla, Albaceta i Gineta, a wojska, naprzeciw niemu wyprawione, szczątki armii Aragońskiéj, doznawają największego niedostatku i są zupełnie zdeorganizowane. Twierdzą że Cabrera do dolnéj Aragonii wrócił, lubo to nie zdaje się być do prawdy podobném.

Uczyniono podobno sekretnie kroki, aby ministrów skłonić do nadania Generałowi Evans naczelnego dowództwa nad całą armią czynną w prowincyach północnych; rozumieją jednakże, że ministrowie do tego się nie przychylą.

Times obejmuje następujące pismo z San

Sebastyanu z dn. 30. Marca: „Onegdaj kazał Baron de los Valles, który w 1834 roku Don Carlosowi w ucieczce z Anglii towarzyszył, generała brygady Chichester od legionu angielskiego, z którym się w Anglii poznał, na rozmowę między forpocztami obydwóch wojsk zaprosić. Generał Chichester przyjął to wezwanie i oba odbyli długą rozmowę, o treści któréj dotychczas jednak nic nie wiemy. Domyślają się wszelako, że nie miała celu politycznego; narzekał tylko Baron de los Valles na zamordowanie wieśniaka i żony własnéj przez Anglików. — Wczoraj w dniu urodzin Don Carlosa, powstało zamieszanie z téj przyczyny, że kobieta cierpiąca pomieszanie zmysłów wytknęła z okien 4 karolistowskie chorągwie i wołała przy tém donośnym głosem: „Niech żyje Karól V.!“ Zgromadziło się natychmiast ogromne mnóstwo ludzi przed jéj domem; powybijano okna kamieniami, zniszczono sprzęty i waryatka zapewneby życiem była przypłaciła, gdyby mieszkańcy domu nie ukryli jéj po za worami mąki. Brat jéj, wówczas nie przytomny, został po powrocie swoim aresztowany i siedzi teraz w więzieniu.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Marca.

Nowa organizacya wojenna, która ma wkrótce nastąpić, uważaną jest przez różne dzienniki to z pomyślnéj, to z niepomyślnéj strony, raz w nieprzyjaźném, drugi raz w fałszywém świetle i do najszczególniejszych daje powód domysłów. Dziennik Indépendent, korzystając z téj sposobności, udziela porównywający wykaz obudwóch armii, hollenderskiéj i belgijskiéj, aby dać czytelnikom należyte o tém wyobrażenie. Oto jest ten wykaz:

Służba czynna.

Armia belg.	Armia hollend.
Tych stopni armia belgijska niema.	1 Feldmarszałek.
	1 Gen.-Pułkownik.
	3 Generałów piechoty
8 Generałów dywizyi.	18 Gen. Poruczników.
19 Generałów brygady	35 Gen.-Majorów.
29 Pułkowników.	38 Pułkowników.

Do rozporządzenia.

1 Generał dywizyi.	— — —
3 Generałów brygady	6 Generał-Majorów.
1 Pułkownik.	1 Pułkownik.

Sztab.

2 Pułkowników.	1 Gen.-Porucznik.
4 Podpułkowników.	1 Generał-Major.
6 Majorów.	3 Pułkowników.
14 Kapitanów.	4 Podpułkowników.
— — —	10 Majorów.
— — —	20 Kapitanów.
— — —	7 Poruczników.

Piechota.

Armia hollenderska składała się z 12 afdeelingów czyli pułków, z pułku grenadyerów i 2. batalionów strzelców królewskich. Oprócz tego są uorganizowane landwery i nieregularne oddziały. — Armia belgijska składa się z 15 pułków, z których jest 12 liniowych, a 3 pułki strzelców. Te oddziały w następującym porządku dowodzone są przez Pułkowników i Podpułkowników.

Armia belg.	Armia hollend.
11 Pułkowników.	15 Pułkowników.
8 Podpułkowników.	12 Podpułkowników.

Armia belgijska ma 7 pułków konnicy, jakoto: 2 pułki kirassyerów, 2 pułki konnych strzelców, 2 pułki ułanów i 1 pułk guidów. — Armia hollenderska ma podobnież 7 pułków; 3 kirassyerów, 1 ułanów, 2 dragonów i 1 pułk huzarów. Do tych należą:

Armia belg.	Armia hollend.
6 Pułkowników.	6 Pułkowników.
6 Podpułkowników.	14 Podpułkowników.

Artylerya.

1 Generał brygady.	1 Generał.
2 Pułkowników.	1 Gen.-Porucznik.
9 Podpułkowników.	6 Generał-Majorów.
12 Majorów.	7 Pułkowników.
182 Niższych oficerów.	11 Podpułkowników.
— — —	18 Majorów.
— — —	345 Niższych oficerów.

Inżynierowie.

1 Generał dywizyi.	1 Gen.-Porucznik.
1 Generał brygady.	2 Generał Majorów.
2 Pułkowników.	4 Pułkowników.
5 Podpułkowników.	6 Podpułkowników.
5 Majorów.	9 Majorów.
30 Niższych oficerów.	107 Niższych oficerów.

Sapery i Miniery.

1 Major.	3 Majorów.
14 Kapitanów.	10 Kapitanów.
23 Poruczn. i Podporuczników.	29 Poruczn. i Podporuczników.

Z dnia 1. Kwietnia.

Jutro Królowa francuzka powróci do Paryża.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 1. Kwietnia.

Dzisiejszy Diario donosi, że Papież dnia 12. z. m. ogłosił kanonizacyą Jezuity Francesco di Girolamo, sławnego misyonarza. Ojciec Roothaan, Generał zakonu jezuickiego, złożył swoje podziękowanie Papieżowi za kanonizowanie członka swego zakonu.

Z Neapolu, dnia 30. Marca.

Wczoraj J. C. M. W. Xiążę Rossyjski Michał przybył tu z Rzymu. Słychać, iż dostojny gość tylko kilka dni w stolicy naszéj zabawi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 16. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — W świecie politycznym znowu się niejakiś ruch spostrzegać daje; a przynajmniéj dyplomaci są bardzo zatrudnieni i gońcy ciągle przybywają i odjeżdżają. Lord Ponsonby odłożył jeszcze nadal podróż swoję, i zdaje się, że to na wezwanie rządu swego uczynił. Szlachetny Lord poróżnił się zupełnie z Panem Urquhartem i sprzeczka ich groźną przybiera postać. Nikt nie wie, który z nich ma słuszność po sobie; jeden obwinia drugiego, że swéj powinności zaniedbał i interessowi Anglii przez swoje samolubstwo zaszkodził. Lord Ponsonby zarzuca szczególniéj Panu Urquhartowi, że się na swém stanowisku nie poznał i w części siebia za posła uważał, a to stało się przyczyną różnych nieporozumień i nadużyć nie tylko w samém poselstwie, ale także w stosunkach z innemi poselstwami i samą Portą. Pan Urquhart twierdzi z drugiéj strony, że go tu wysłano dla zajmowania się sprawami, ponieważ Lord Ponsonby nie jest dostatecznie obeznany z stósunkami wschodu; z téj albowiem przyczyny przekonano się w Londynie o potrzebie wysłania tamże męża, któryby mu potrzebnego objaśnienia udzielić i należyty popęd nadać potrafił. Być może, że obydwaj mają słuszność po sobie, i że cała odpowiedzialność spadnie nareszcie na Lorda Palmerstona, który tak nieprzyjazne żywioły w jedno połączył. Wszyscy tu są ciekawi ostatecznego wypadku téj kłótni. Pewną jest rzeczą, że Pan Urquhart nie zstępuje dobrowolnie z pola, i że tu sobie stanowisko wyrobić myśli, z którego go nie łatwo wyparować potrafią. Postanowił bowiem pozostać w Konstantynopolu jako prywatna osoba, i na przypadek, gdyby rząd jemu niesłuszność miał przyznać, trudnić się na własny rachunek polityką. Nikt zaprzeczyć nie może, że Pan Urquhart bardzo był użyteczny swoim ziomkom.

Z dnia 22. Marca.

(*Gaz. pow.*) — Ciągle tu sobie, jeszcze pochlebiają, że przyjdzie do skutku układ względem wspólnéj taryfy celnéj. Zdaje się, że Poseł francuzki wszelkich używa sposobów do skłonienia Posła angielskiego, aby w tym interessie wspólnie z Posłami innych mocarstw działał. — Wszystkie nadchodzące tu wiadomości z Algieru są nader niepomyślne dla Francuzów. Porta jest stale przekonana, że się Francuzi w osadzie téj utrzymać nie zdołają, i nikogoby nie zadziwiło, gdyby się w obecnéj chwili znowu w Paryżu oddania Algieru dopominała, albo układy w tym interessie zawiązała, jakie zawiązać zamyśla względem roszczeń Francyi do rządu trypolitańskiego. Głoszą, że Pan Buteniew Konstantynopol opuści; nie wiadomo jednak, czy tylko na niejaki czas wyjeżdża lub inny urząd obejmie. Nawet podanie o podróży jego li tylko na pogłosce polega.

Dzienniki angielskie donoszą z Konstantynopola pod d. 8. Marca: Tysiączne ciągle powstają tu domysły, jaki skutek wezmą układy Sarima Efendego z Mehmedem Alim. Najpowszechniejszy jest ten, że wnuk Wicekróla, Alba Basza, w ciągu lata tutaj przybędzie i najmłodszą córkę Sułtana sobie zaślubi. Rządy Egiptu dostałyby się w takim razie w ręce Alby Baszy, a Mehmed Ali dałby dowód swojéj wdzięczności usiłowaniem, aby państwa barbaryjskie pod zwierzchnią władzą Sułtana zostawały. — Od armii pod Taurem nadeszły pomyślne wiadomości. Hafiz Basza jest z taktyką europejską obeznany, i od chwili objęcia naczelnego dowództwa zwiększył armią swoją o 12,000 ludzi; a tak ma obecnie 66,000 wojska, któremu zręczni oficerowie przewodniczą. Nadto stara się pozyskać sobie Kurdów namowami i wszystkim, którzyby się poddali, przebaczenie zupełne zapewnił. — Handel nasz z Persyą wzmógł się od niejakiego czasu, a mianowicie jedwabne towary są bardzo poszukiwane. Persowie chcą swe długi popłacić, skoro tylko w kraju nieco większa spokojność będzie.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 15. Kwietnia. — Wydany dziś 8my numer Zbioru praw obejmuje następujące prawo o używaniu broni przez wojskowych:

My FRYDERYK WILHELM, z Bożéj łaski, Król Pruski i t. d.

ujrzeliśmy się zniewolonymi, końcem zapobieżenia nieporozumieniom względem przypadków, w których wojsko i do jakiego stopnia upoważnione jest i zobowiązane używać broni do utrzymania spokojności publicznéj, i nieszczęśliwym przypadkom, jakieby z tąd wyniknąć mogły, ponowić istniejące już w téj mierze przepisy i takowe uzupełnić. Tym końcem na wniosek Naszego Ministeryum państwa i po zasięgnięciu zdania Naszéj Rady Stanu, stanowimy co następuje: §. 1. Wojsko, występujące w służbie Naszéj końcem utrzymania publicznego porządku, spokojności i bezpieczeństwa, upoważnione jest do używania broni swojéj na odwachach i strażach, w czasie odbywania patrulów, transportów i innych komend, nawet na we-

zwanie władzy cywilnéj, końcem wspierania téjże, jakto następne §§. 2—6. opiewają. §. 2. Jeżeli wyprawione wojsko na jednéj z wyż wymienionych służb zostaje napadnięte, lub jeżeli na niebezpieczne pogróżki narażone bywa, albo doznaje jawnego oporu; używa swéj broni dla odparcia napaści i pokonania oporu. §. 3. Jeżeli wojsko w czasie takowéj służby wzywa do złożenia broni, albo innych, mogących służyć do zaczepki lub oporu, albo też w ogóle niebezpiecznych narzędzi, a wezwaniu takowemu niezwłócznie się zadosyć nie stanie, lub jeżeli złożoną broń i narzędzia znowu podnoszą, w takim razie używa wojsko swéj broni, końcem wyjednania sobie posłuszeństwa winnego. §. 4. Jeżeli w czasie aresztowania osoba już ujęta ucieka, albo o ucieczkę się kusi, wojsko używa broni dla zapobieżenia ucieczce. §. 5. Do tego jest także upoważnione w każdym razie, jeżeli powierzeni mu do przeprowadzania lub strzeżenia więźniowie, z więzienia lub na drodze uciec zamyślają. §. 6. Każdy żołnierz stojący na straży (licząc w to i straż honorową) powinien użyć broni na obronę powierzonéj straży jego osoby, a nawet w razie potrzeby i rzeczy. §. 7. Wojsko o tyle tylko broni swéj ma używać, o ile tego potrzeba osiągnięcia w §§. 2. do 6. wyrażonych celów wymaga. Wtedy zaś tylko użyje broni palnéj, gdy albo szczególny rozkaz w téj mierze wydany zostanie, albo też inna broń niedostateczną się być okaże. Działające zaś wojsko musi samo oznaczyć chwilę, w któréj broni użyć należy, i zarazem sposób, w jaki to ma nastąpić. §. 8. Jeżeli wojsko wysełane zostaje w pomoc władzy cywilnéj, wtedy nie władza cywilna, tylko wojsko i dowódzca tegoż osądzić powinni, czy i w jaki sposób broni użyć należy. Lecz władza cywilna, wzywając pomocy wojskowéj, powinna tak jasno wyłuszczyć przedmiot i zamiar, w jakim téjże wzywa, ażeby wojsko z swéj strony z zupełną pewnością przyzwoite poczynić mogło przysposobienia. §. 9. Jeżeli kto raniony zostanie z powodu użycia broni przez wojsko, natenczas wojsko, jeżeli tylko okoliczności tego dozwalają, obowiązane jest zawiadomić o tém najbliższą władzę policyjną; władza policyjna zaś z swéj strony jest obowiązana mieć staranie o ranionym i w razie potrzeby sądowe rozpocząć śledztwo. §. 10. Dopóki przeciwny dowód przytoczony nie zostanie, przyjętém będzie, że wojsko używające broni granic swego upoważnienia nie przekroczyło. Zeznania osób, mających udział, albo podejrzanych o należenie do tego, co wkroczenia wojska wymagało, nie stanowią same przez się dowodu, jakoby wojsko broni swéj nadużywało, i z téj przyczyny kara żadna zastósowana być nie może. §. 11. W czasie zbiegowisk i buntów staje się jeszcze oprócz przepisów niniejszego prawa i ustawa z dn. 17. Sierpnia 1835. r. obowięzującą. Stwierdzamy to Naszym własnoręcznym podpisem przy wyciśnięciu królewskiéj pieczęci. — Dan w Berlinie, d. 20. Marca 1837. (*L. S.*) FRYDERYK WILHELM. — Karól, Xiążę Mecklenburgski. — Kamptz. v. Mühler. Schoeler. Rochow. — Za zgodność, za Sekretarza państwa: Düesberg.

W Niemczech wychodzi obecnie sześćset pięćdziesiąt i pięć pism czasowych!

Pomiędzy gazetami francuzkiemi Gazette de France jest najstarsza. Wychodziła już za czasów trzydziesto letniéj wojny, i dla tego w pierwszych jéj latach czytamy jeszcze raporta wojenne Wallensztejna.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością niegdy Antoniego Korytowskiego, dziedzica dóbr Chwałkowa, Młodzikowa z Czartkem i wsi Płaczek, na dniu 16 Stycznia 1815. r. zmarłego, pod dniem 27. Maja 1829. konkurs otworzony został, a następującym wierzycielom realnym, jako to:

1) Maryannie z Czapskich owdowiałéj Dameckiéj a teraz zamężnéj Szlemborskiéj,
2) Barbarze zamężnéj Nieruszewskiéj i Apolonii zamężnéj Bąkowskiéj siostrom rodzonym Tomickim, a teraz ich sukcessorom,
3) Annie z Laskowskich Korytowskiéj a teraz jéj sukcessorom, jako też i
4) wierzycielowi osobistemu Andrzejowi Sosnowskiemu,

ich prawa zastrzeżono, przeto wzywamy ich, lub sukcessorów albo cessyonaryuszów tychże, aby się z swemi pretensyami zgłosili i takowe uzasadnili, a to w terminie na

dzień 23. Maja 1837.

o godzinie 10téj zrana w Izbie naszéj sądowéj przed Deputowanym Sędzią Ziemsko-Miejskim Ur. Seeger wyznaczonym, na którytо termin wzwyż wymienione osoby pod tém zagrożeniem zapozywamy, że w razie niestawienia się z wszelkiemi swemi pretensyami do massy prekludowanemi i im względem tychże naprzeciw drugim wierzycielom wieczne milczenie nakazaném zostanie. — Na przypadek zaś, żeby osobiście stawić się w terminie nie mogli, przedstawiamy im za mandataryuszów z liczby tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Douglasa i Moritza,

Zarazem zapozywamy téż z miejsca swego zamieszkania niewiadomych wierzycieli realnych, osobistych, aby się także w terminie powyższym stawili, do złożenia deklaracyi swéj względem planu dystrybucyjnego i wypłacenia massy.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

Powracając z Królestwa Saskiego, widziałem skorę z owego barana, który parobkowi, pewnego Hrabiego polskiego Prowincyi tuteiszéj w Sohlland przy Reichenbach uciekł, i się w tamtejszym stawie młyna utopił. Baran ten kupiony był w Klüphausen i miał kosztować wedle opowiedzenia gościnnego Pana Szober, 150 Louisdorów. Że na téj skorze była wełna dobrze sucha, zlustrowałem takową przy największéj uwadze. Przyznaję że to jest prawdziwie do zastanowienia się, słysząc o podobnych niesłychanych kupnach; albo trzeba się dziwić, że niepodobieństwem za jednego barana tak wielką sumnmę zapłacić; i to smiele wyrzec mogę, że to kupno cztery razy więcéj dla chwały i wziętości owczarni niżeli dla towaru zapłaconem było. Te trzy barany, które ja, z owczarni w Nieder-Gensdorf przy Pniewach, należące do Jaśnie Wielmożnego Generała Leisser, kupiłem, zostały wszystkie trzy o trzecią część, powiedzianéj za owego jednego summy, zapłacone. Najosobliwszem zaś jest, iż jeden z tych trzech baranow przenośi we wszystkiem tego 150 Louisdorów kosztującego; tak dalece, że jako bezparcyalny mogę posiadaczom owczarniow, ktorzy zdrowe mocno wspaniale, obfite w wełnę i dla takich kupienia baranów do Saksonii jadą, mogę dla nich sprawiedliwie owczarnią w rzeczonem Nieder-Gensdorf zalecić i zapewnić, jako też gdyby ktożkolwiek niniejszéj publiczności dowierzać niechciał, te trzy z Saksonii przywiezione barany aż do 12go Czerwca r. b. w wełnie tu widzianemi bydź mogą.

Rąbczyn pod Wągrowcem, dnia 31. Marca 1837.

Żappe.

Otrzymałem znowu pewną ilość

= prawdziwych stron rzymskich =

także najlepszych niemieckich, na wszystkie instrumenta, w wybornych gatunkach i polecam takowe w krążkach i pojedyńczo po umiarkowanych cenach.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1837.

E. S. Mittler.

O przeniesieniu mojego procederu fajek ze Szczecina do Poznania przy ulicy Wodnéj pod Nr. 4. donoszę najuniżeniéj Szanownéj tutejszéj i zamiejscowéj Publiczności, a polecając się z wszelkiemi do téj kategoryi należącemi artykułami, zapewniam o najrzetelniéjszéj usłudze przy najumiarkowańszych i stałych cenach, i upraszam o łaskawy pokup.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1837.

J. H. Richter.

Podpisany podaje niniejszém do wiadomości, iż podobnie jak przeszłego roku, przyśle do Poznania na transakcyą Sw. Jańską r. bież. około 60 baranów z wełną, do sprzedania.

Neuhauss, Podpułkownik.

Najlepszy w gatunku drelich na wańtuchy, również ciężkie płótno łokieć funt jeden ważący i cienkie płótno szląskie i *Creas*, otrzymał i poleca w nader umiarkowanych cenach.

S. Kantrowicz,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 60.

Wyciąg z Berlinskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 18. Kwietnia 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	$106\frac{3}{8}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 17. Kwietnia 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	i	—	—	—
Żyto . . .	1	4	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	28	9	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	19	5
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	27	6
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	11
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	10	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	—	—	-	5	20	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	22	6